



Szanowny Pan  
**Krzysztof Grzywnowicz**

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY  
Ustronie Morskie

#### PONOWIENIE SKARGI

na zachowanie i nieprofesjonalne działania Dyrektora GOK Łukasza Molskiego w sprawie organizacji wystawy „Rówieśnicy Niepodległej” autorstwa

Zgodnie z k.p.a ponawiam skargę na Pana Łukasza Molskiego – dyrektora GOK w Ustroniu Morskim (jak w tytule) i przedstawiam dodatkowe NOWE okoliczności, które zaprzeczają oświadczeniom Pana Molskiego i podważają uzasadnienie Komisji Skarg i Wniosków, jakie przedstawiono mi w odpowiedzi, twierdząc, że skarga jest bezzasadna. Chciałbym przy tym zaznaczyć, że Komisja Skarg i Wniosków w ogóle nie wzięła pod uwagę, że:

1. Pan Molski do dnia 4 listopada 2022 nie zrobił nic w celu organizacji i rozpropagowania wystawy na terenie Gminy Ustronie Morskie (brak plakatów gdziekolwiek, w tym w GOK Ustronie Morskie; brak zaproszeń dla przedstawicieli życia kulturalnego Ustronia Morskiego, instytucji społecznych, Rady Gminy, Wójta; brak informacji do mediów, brak informacji w socjalmediach, brak przygotowania galerii do montażu prac, brak zainteresowania odnośnie odbioru prac i adresu skąd należy je odebrać). Na pewno procedury jakie obowiązują przy tego rodzaju przedsięwzięciach wymagają działania z odpowiednim wyprzedzeniem, aby wystawa miała w ogóle sens i informacje o jej organizacji trafiły do jak najszerszego grona odbiorców i na pewno nie jest to okres 7 dni przed wystawą, biorąc przy tym dodatkowo pod uwagę, że wśród tych dni 5 i 6 listopada były dniami wolnymi od pracy. Powyższa sytuacja spowodowała, że podjąłem decyzję o zerwaniu współpracy.
2. Do 4 listopada 2022 Pan Molski nie poinformował mnie jak długo ma trwać wystawa i jak długo będzie korzystał z moich prac.
3. Pan Molski nie wyjaśnił mi, ani Komisji Skarg i Wniosków dlaczego nie rozpoczęł organizacji wystawy (patrz. pkt. 1) i dlaczego w ogóle nie informował mnie o postępach w tej organizacji.
4. Pan Molski nie skontaktował się ze mną do dnia 4 listopada 2022 w sprawie odebrania prac do wystawy, co świadczy jedynie o tym, że nie był do jej wystawienia przygotowany, ani nie był zainteresowany jej odebraniem.
5. Nie podjęto się w ogóle oceny kompetencji organizacyjnych i zachowania Pana Molskiego w przypadku organizacji rzeczonyj wystawy, ograniczając się jedynie do stwierdzenia w uzasadnieniu komisji, że Pan Molski przedstawił procedury organizacji podobnych przedsięwzięć. Czy do tych procedur należały dwie rozmowy telefoniczne w ciągu pół roku? Jestem również pewien, że nie obejmują one milczenia GOK na temat organizacji u siebie

danego przedsięwzięcia na 2 tygodnie przed datą jego rozpoczęcia, ani nie obejmują milczenia w stosunku do autora wystawy na 7 dni przed jej rozpoczęciem, mając na uwadze, że musi pokonać 900 km, żeby przyjechać do Polski i wydać wystawę do jej powieszenia i sam się pojawić na jej wernisażu.

W związku z tym, że oświadczenia Pana Molskiego dotyczące całej sytuacji są niezgodne z rzeczywistością przedstawiam całą procedurę kontaktów z Panem Molskim w sprawie organizacji wystawy. Podczas ponownego rozpatrzenia skargi komisja będzie miała dokładny obraz sytuacji oraz potwierdzenie braku profesjonalizmu ze strony Pana Molskiego. Do skargi dołączam zrzuty smsów z kontaktów z Panem Molskim (załącznik nr 1) i zrzut listy połączeń telefonicznych (załącznik nr 2). Całościowy i kompleksowy opis sytuacji wraz z odpowiednimi załącznikami przedstawiam ze względu na fakt, że mieszkając obecnie w Niemczech nie mam możliwości przybycia na spotkania Komisji Skarg i Wniosków i odnoszenia się do kłamliwych wypowiedzi Pan Molskiego.

Poniżej przedstawiam NOWE okoliczności:

W dniu 19.05.2022 r. zadzwoniłem do Pana Molskiego w celu zaproponowania realizacji wystawy moich fotografii. Pan Molski nie odebrał telefonu, ale odpisał w 3 smsach „1. nie mogę teraz rozmawiać, 2. jeśli coś pilnego to proszę o sms, 3. będę mógł rozmawiać po 12.15”. Na co mu odpisałem: „Witam. . Proszę zadzwonić jak będzie miał Pan czas w sprawie wystawy fotografii. Pozdrawiam”. Na ten sms nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, ani telefonu. Ponownie odezwałem się do Pana Molskiego w dniu 08.06.2022 smsem: „Witam, cały czas czekam na kontakt w sprawie wystawy. Pozdrawiam.” Po raz kolejny nie otrzymałem odpowiedzi, ani telefonu. Po raz trzeci upomniałem się o kontakt w dniu 15.06.2022 ubolewając w nim nad faktem, że Pan Molski nie ma ochoty ze mną rozmawiać. Dopiero na tego smsa doczekałem się reakcji, w postaci sms z informacją, że Pan Molski zadzwoni do mnie w dniu 20.06.2022. Zadzwonił do mnie 20.06.2022 o godz. 9.23, w tym czasie byłem na spotkaniu, więc poprosiłem smsem o kontakt po godz. 11. Niestety Pan Molski już w tym dniu nie zadzwonił. W dniu następnym tj.: 21.06.2022 wieczorem Pan Molski wysłał mi smsa: „dobry wieczór, w jakich godzinach mogę jutro do Pana dzwonić?” Odpisałem od razu: „Dobry wieczór. Od 11 do 16 będę dostępny” . I to były jedyne dwa ograniczenia godzin kontaktu telefonicznego w naszej korespondencji. Nieprawdą więc jest zarzut Pana Molskiego wobec mnie, że utrudniałem stale kontakt ze sobą i miałem zastrzeżenia, co do godzin kontaktu i uważałem, że rozmowy telefoniczne mogą się odbywać tylko w godzinach wskazanych przeze mnie.

Pan Molski telefonicznie rozmawiał ze mną **zaledwie dwa razy** w ciągu całego półrocznego kontaktu. Pierwszy raz w dniu 22.06.02022, drugi i zarazem ostatni raz w dniu 06.09.2022 (załącznik nr 2 – zrzut rejestru połączeń telefonicznych z Panem Molskim), oba przypadki kontaktu zostały wymuszone przeze mnie, co jasno wynika z smsów, jakie pisałem do Pana Molskiego (załącznik nr 1 – zrzut smsów z kontaktów z Panem Molskim) i świadczą o całej jego nieprofesjonalnej postawie i podejściu do organizacji wystawy. Czy standardem organizacyjnym GOK i innych instytucji w Ustroniu Morskim jest kontaktowanie się telefoniczne w sprawie realizacji organizowanych przedsięwzięć z osobą zainteresowaną (autor) zaledwie 2 razy w ciągu pół roku? Dyrektor GOK nie czuł potrzeby ustalenia i dogadania szczegółów całej wystawy? Jak wynika z korespondencji sms Pan dyrektor Molski takiej potrzeby nie miał i NIGDY samodzielnie mnie o niczym nie informował.

W dniu 22.06.2022 Pan Molski odezwał się telefonicznie do mnie po miesiącu od pierwszej próby kontaktu z nim. Zaproponowałem podczas rozmowy kilka wariantów wystawy i to, że nie wezmę za udostępnienie wystawy żadnych pieniędzy. Pan Molski wyraził chęć i zainteresowanie organizacją wystawy i poprosił o wysłanie materiałów na pocztę służbową GOK. Po obejrzeniu materiałów miał się ze mną skontaktować i wybrać temat wystawy oraz termin i mieliśmy później ustalić dalsze szczegóły odnośnie transportu, czasu trwania wystawy, godziny otwarcia wystawy i innych ewentualnych szczegółów organizacyjnych. Materiały wysłałem Panu Molskiemu 22.06.2022 systemem We Transfer i napisałem maila z podaniem swojego drugiego adresu mail do kontaktów. Dodatkowo powiadomiłem go o wysłaniu materiałów smsem. Otrzymałem potwierdzenie od Pana Molskiego smsem: „*właśnie ściągnąłem*”. Od tego momentu znowu Pan Molski milczał. Nie dostałem żadnej odpowiedzi na temat wystawy. W dniu 25.07.2022, czyli ponad (kolejny) miesiąc po ostatnim kontakcie odezwałem się do Pana Molskiego smsem i wymuszając tym samym podjęcie jakichś decyzji, na co otrzymałem zdawkową odpowiedź smsem: „*twarze niepodległości i listopad*”. I nic poza tym, ani wyjaśnień ani telefonu, ani maila. Odezwałem się ponownie do Pana Molskiego smsem w dniu 02.09.2022, ponaglaając do ustalenia szczegółów. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ani telefonu, czy maila. W dniu 05.09.2022 odezwałem się po raz kolejny smsem: „*Jeszcze raz proszę kontakt*”. Otrzymałem wówczas odpowiedź: „*w jakich godzinach możemy jutro porozmawiać?*”. Odpowiedziałem, że od 10 będę dostępny. Pan Molski w końcu zadzwonił w dniu 06.09.2022 o godz. 13.00. Rozmowa trwała zaledwie niecałe 4 minuty, ustaliliśmy jedynie sposób odebrania ode mnie prac na wystawę oraz datę rozpoczęcia wystawy, nadal nie wiadomo było ile będzie trwała i o której będzie rozpoczęcie, ani nie poznałem innych szczegółów organizacyjnych wystawy i wernisażu. Dodatkowo ustaliliśmy, że Pan Molski odezwie się z odpowiednim wyprzedzeniem i poda dokładną godzinę rozpoczęcia wystawy oraz to, że do 4 listopada skontaktuje się ze mną w sprawie odbioru prac na wystawę. W dniu 22.09.2022 po raz kolejny smsem zapytałem o godzinę wystawy oraz jej organizację, otrzymałem odpowiedź: „*16/17*”. Taka odpowiedź mnie nie satysfakcjonowała więc poprosiłem o konkrety, miałem je dostać w dniu 23.09.2022. Niestety Pan Molski po raz kolejny się nie odezwał mimo obietnicy. Czekałem do 20.10.2022, czyli kolejny miesiąc i sam się znowu odezwałem smsem z pytaniem czy Pan Molski zna godzinę rozpoczęcia wernisażu. Otrzymałem kolejnego zdawkowego smsa: „*Tak,16*”. Od tego momentu do dnia 04.11.2022 Pan Molski nie odezwał się do mnie już w ogóle, ani nie zadzwonił w sprawie poinformowania mnie:

- jak i kiedy mam być na wernisażu;
- jak długo będzie przetrzymywana w GOK moja wystawa;
- jak będzie wyglądała organizacja wernisażu i samej wystawy;
- jak będę rozmieszczone prace;
- gdzie mam się zgłosić w dniu wernisażu i zaparkować samochód;
- o żadnych innych szczegółach dotyczących organizacji wystawy.

Jednym słowem Pan Molski zamilkł, a ja nic kompletnie nie wiedziałem ani o szczegółowych, ani o kompleksowych rozwiązaniach dotyczących wystawy. Takie zachowanie na pewno nie mieści się w procedurach i standardach organizacji imprez kulturalnych przez GOK.

Na Radzie Gminy oraz w uzasadnieniu przedstawiono, że ograniczałem Panu Molskiemu możliwość kontaktu ze mną, co jest kłamstwem i jasno wynika z korespondencji sms prowadzonej z Panem Molskim, że to ja zabiegałem o kontakt z nim, a nie odwrotnie. Pan Molski miał możliwość dzwonienia, pisania smsów, a także znał moje dwa adresy mailowe, miał więc pełną gamę możliwości

kontakty bez żadnych ograniczeń. Niestety samodzielnie z nich nie korzystał, a jedynie pod moim naciskiem. Nie skorzystał również żeby wyjaśnić jakie problemy są z organizacją wystawy.

Na Radzie Gminy, co obejrzałem w materiale filmowy nagrany z rady, przedstawiono zarzut wobec mnie, że odebrałem Panu Molskiemu możliwość przeprosin nie życząc sobie z nim kontaktu. Całość treści smsa jaki napisałem załączam w załączniku nr 1. Z jego treści jasno wynika moja intencja. Napisałem w smsie, że kończę kontakt i współpracę i proszę do mnie nie dzwonić, bo nie zmienię decyzji o zaprzestaniu współpracy z Panem Molskim. Nie zmienia to faktu, że jeżeli Pan Molski czuł się winny zaistniałej sytuacji to mógł do mnie napisać (jak zawsze) smsa lub napisać maila z wyjaśnieniami. Mógł również skontaktować się ze mną przez formularz kontaktowy na mojej stronie internetowej, której adres znał. Niestety nie podjął takiej inicjatywy (jak zresztą w całej tej organizacji wystawy), bo czuł się po prostu bezkarny. Nie musiał organizować wystawy, bo sam z niej zrezygnowałem i miał nadzieję, że sprawa sama się rozplynie i ucichnie, szczególnie, że tak naprawdę nikt o tej wystawie nic nie wiedział, no bo niby skąd skoro nie było plakatów, informacji, zaproszeń itp. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że Pan Molski w ogóle nie poczuwa się do winy za zaistniałą sytuację, a swoimi oświadczeniami mydli wszystkim oczy próbując w ten sposób całą winę przypisać mnie. Zastanawiam się w takim razie po co podnoszona była w ogóle sprawa braku możliwości wystosowania przeprosin skoro, ani Pan Molski, ani komisja Skarg i Wniosków nie uważały tego za zasadne, co potwierdziła odrzucając moją skargę jako bezzasadną.

Uważam, że postępowania Pana Molskiego od początku było kompletnie nieprofesjonalne i jest nie do przyjęcia w cywilizowanym kraju, a już w szczególności w instytucji kulturalnej, która powinna być wizytówką kultury, w tym kultury osobistej kierującego nią Dyrektora.

W mojej skardze nie chodzi o sam fakt sposobu kontaktowania się ze mną Pana Molskiego, choć jest to sprawa ważna i dla mnie bezprecedensowa, ale o całokształt nieprofesjonalnych działań, które doprowadziły do tego, że byłem zmuszony zerwać współpracę z Panem Molskim, co pociągnęło za sobą fakt nie zrealizowania wystawy z uszczerbkiem dla kultury całego Ustronia Morskiego,

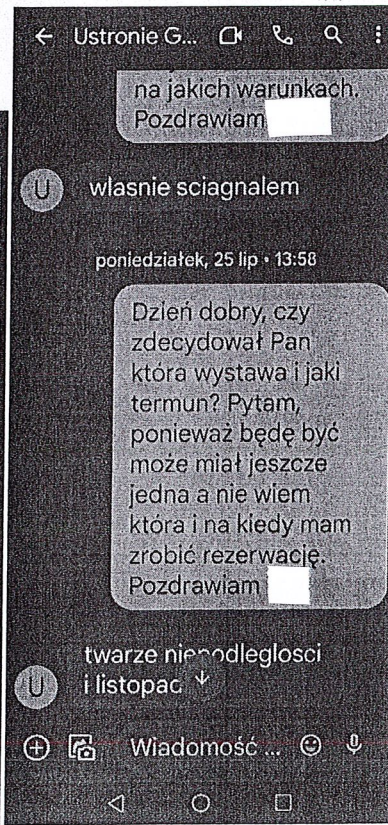
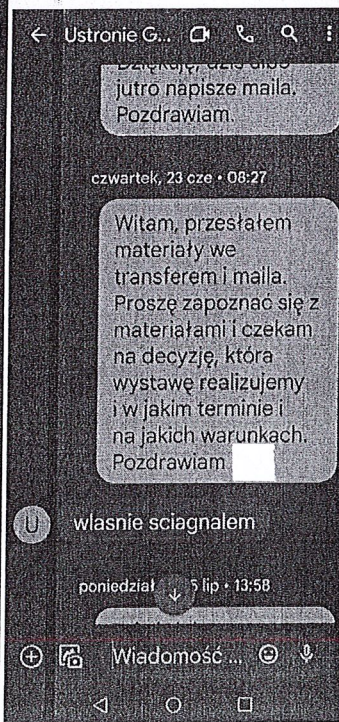
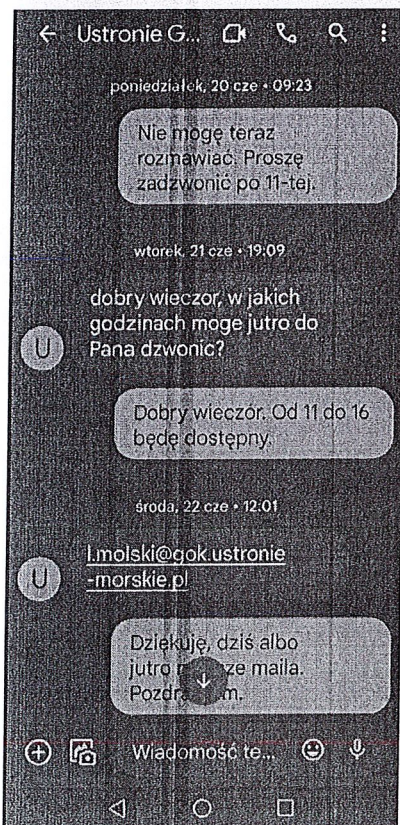
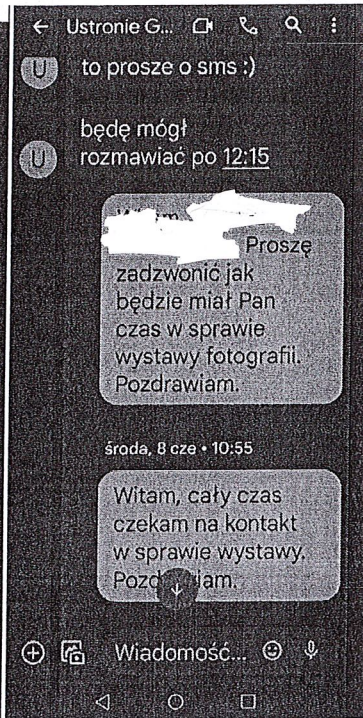
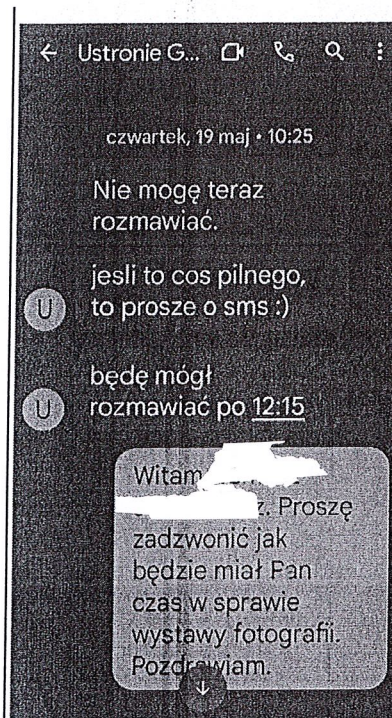
Mam nadzieję, że różne powiązania Pana Molskiego nie wpłyną na obiektywne i rzetelne rozpatrzenie mojej ponowionej skargi. A jeżeli ponownie po przedstawionych NOWYCH okolicznościach skarga zostanie uznana za bezzasadną lub pozostanie bez odpowiedzi, będzie to jedynie świadczyć o Gminie Ustronie Morskie.

Załączniki:

Załącznik nr 1 – zrzut smsów z kontaktów z Panem Molskim

Załącznik nr 2 – zrzut rejestru połączeń telefonicznych z Panem Molskim

Z poważaniem



← Ustronie G... 📎 📞 🔍 ⋮

piątek, 4 lis • 19:19

Dziś czekałem zgodnie z umową i ustaleniami na telefon w sprawie odbioru w poniedziałek prac do wystawy. Oczywiście nie doczekałem się. W związku z kolejnym lekceważącym podejściem do mojej osoby informuję, że rezygnuje z wystawiania swoich prac w GOK. Na moją decyzję wpłynął dodatkowo fakt, że na 8 dni przed wystawą nie ma nigdzie, dosłownie NIGDZIE informacji o wystawie, ani na stronie GOK, ani na Facebooku, gdzie znajdują się informacje o koncercie a nawet o jakichś warsztatach 17 listopada, ale nie o wystawie. Nie wspomnę

📎 📎 Wiadomość te... 😊 📥

← Ustronie G... 📎 📞 🔍 ⋮

ani na stronie GOK, ani na Facebooku, gdzie znajdują się informacje o koncercie a nawet o jakichś warsztatach 17 listopada, ale nie o wystawie. Nie wspomnę już o lokalnych mediach. Nawet plakatu w GOK nie ma, a powinien być minimum 2 tygodnie przed wystawą. Poza tym ciągle byłem zmuszony wyciągać od Pana informacje i prosić o kontakt. Do dnia dzisiejszego nie dostałem informacji do kiedy miałyby trwać wystawa. Zresztą na temat samej organizacji wernisażu i wystawy prawie nic nie wiem oprócz wymuszonych na Panu smsach. Nigdy nie spotkałem się w swojej karierze z tak

📎 📎 Wiadomość te... 😊 📥



[Redacted]

Komórka



WhatsApp



Domyślny

Dzwonek

REJESTR POŁĄCZEŃ

WYCZYŚĆ

6 wrz, 13:00

3 min 46 s

☺ [Redacted]

22 cze, 11:47

13 min 51 s

☺ [Redacted]

20 cze, 09:16

Próba  
połączenia 30  
s

☺ [Redacted]

19 maj, 10:24

Anulowane

☺ [Redacted]